

Sygn. akt II Ca 1386/14

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski (spr.)
Sędziowie:	SO Iwona Siuta SR del. Katarzyna Augustynek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota J. Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 czerwca 2015 roku w S.

sprawy z wniosku O. W.

z udziałem J. C., M. W. (1) i J. W. (1)

o stwierdzenie nabycia praw do spadku po W. C.

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika M. W. (1) od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 10 lipca 2014 roku, sygn. akt II Ns 3272/11

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt II Ca 1386/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni O. W. wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej w dniu 5 czerwca 2011 roku W. C., na podstawie testamentu.

Uczestnik M. W. (2) wniósł o stwierdzenie nieważności złożonego przez wnioskodawczynię testamentu i „odrzuć wniosek” o stwierdzenie nabycia spadku przez O. W.. Wskazał, że przedmiotowy testament jest obciążony wadą oświadczenia woli, w szczególności spadkodawczyni została zmanipulowana przez K. S. (1) i gdyby nie działała pod wpływem błędu, nie sporządziłaby tego testamentu. Jednocześnie złożył kopie trzech innych testamentów W. C..

Uczestnik J. C. wskazał, że jeśli ma jakiegokolwiek prawo do spadku - którą to decyzję pozostawia sądowi, to z niego nie rezygnuje.

Na rozprawie 29 listopada 2012 roku uczestnicy J. W. (1) i M. W. (1) wskazali, że sporządzając testament na rzecz O. W. spadkodawczyni działała pod wpływem błędu spowodowanego przez K. S. (1), a polegającego na tym, że

była informowana o nieprawdziwej sytuacji majątkowej wnioskodawczynie, a nadto z powodu wieku znajdowała się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Postanowieniem z dnia 10 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie stwierdził, że spadek po W. S. M. C., zmarłej w dniu 5 czerwca 2011 roku w G., ostatnio stale zamieszkałej w G. przy ul. (...), na podstawie testamentu notarialnego, sporządzonego 5 grudnia 2007 roku przed notariuszem I. F. w G. (rep. A 9518/2007), otwartego i ogłoszonego 29 listopada 2012 roku, nabyła z dobrodziejstwem inwentarza O. W. (córka J. A. i K. E.) w całości (I.); przyjął, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (II.).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

W dniu 10 października 1996 roku W. C. sporządziła testament własnoręczny, w drodze którego powołała do spadku siostrzeńca K. W.. 18 października 1996r. rozporządzenie zostało powtórzone w testamencie notarialnym. W dniu 16 czerwca 2005 roku W. C., przed notariuszem I. F. w G., sporządziła testament w formie aktu notarialnego, w którym jako swego spadkobiercę powołała do całości spadku M. W. (1) - syna swego siostrzeńca K.. Z kolei 5 grudnia 2007 roku w tej samej kancelarii notarialnej spadkodawczynie oświadczyła, że odwołuje swój testament sporządzony 16 czerwca 2005 roku i powołała do całości spadku O. W., córkę J. i K..

W. S. M. C. zmarła w dniu 5 czerwca 2011 roku w G., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała przy ul. (...).

W chwili śmierci spadkodawczynie nie miała dzieci, także przysposobionych. Rodzice W. C. zmarli przed nią. Miała ona dwoje rodzeństwa: siostrę E. W. (zmarła 21 marca 1999 roku) - której zstępnyymi byli J. W. (2) i K. W. oraz brata A. C. (zmarł 7/8 czerwca 1991 roku), który pozostawił jednego syna - J.. K. W. zmarł 18 listopada 2001 roku i pozostawił jednego syna - M., natomiast zmarły 4 czerwca 2005 roku J. W. (2) miał dwie córki - J. i O..

W. C. doznała udaru mózgu 11 stycznia 2010 roku. Od tej też chwili stan jej zdrowia pogarszał się i w związku z tym, że wymagała całodobowej opieki została umieszczona w domu opieki, gdzie pozostawała do śmierci.

Przed chorobą, spadkodawczynie mieszkała sama, była odwiedzana przez zaprzyjaźnione osoby, w tym bratową K. C., które pomagały jej w sprawach dnia codziennego. W. C. nie leczyła się psychiatrycznie, była osobą stanowczą, konkretną, miała własne zdanie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy, mając na uwadze art. 1025 kc wskazał, iż wnioskodawczynie miała legitymację do złożenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po W. C., gdyż była spadkobierczynią testamentową.

Sąd mając na względzie art. 926 kc, art. 950 kc, ustawę z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie stwierdził, iż przedmiotowy testament z dnia 5 grudnia 2007 roku (akta sprawy II Ns 93/12) został sporządzony w przewidzianej przez notariusza formie, przez notariusza I. F., a więc osobę mającą kompetencje do sporządzenia takiego dokumentu. Nadto dokument ten odpowiada przesłankom formalnym przewidzianym w ustawie Prawo o notariacie.

Sąd zaznaczył, iż testament ten był kwestionowany przez uczestników postępowania J. W. (3) i M. W. (1), ze wskazaniem, że został sporządzony pod wpływem błędu. Sąd mając na względzie art. 945 § 1 pkt 2 kc stwierdził, iż brak było podstaw do uznania, że W. C. sporządzając testament - w dniu 5 grudnia 2007 roku - działała pod wpływem błędu, uzasadniającego zwłaszcza przypuszczenie, że gdyby nie działała pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu, o treści badanej w niniejszym postępowaniu.

Sąd mając na względzie całokształt zgromadzonego materiału dowodowego nie dopatrywał się istnienia błędu po stronie testatorki, zwłaszcza błędu istotnego. Sąd Rejonowy ustalając podstawę stanu faktycznego w oparciu o twierdzenia wnioskodawczynie, jej matki K. S. (1) oraz T. Ł. (1), uznał je za wiarygodne w zakresie ustalenia sfery motywacyjnej testatorki. Sąd podkreślił, że ani treścią składanych wyjaśnień, ani sposobem relacjonowania, nie dały one podstaw do tego, aby uznać, że działają one w celu pokrzywdzenia uczestników, a podnoszone przez nie fakty powstały jedynie na użytek niniejszego postępowania. Matka wnioskodawczynie jak i świadek C.-Ł., niezwiązana z żadnymi z uczestników

postępowania wskazywały, że W. C. sympatyzowała z małoletnią O., traktowała ją jak wnuczkę, jak babcia była traktowana przez dziewczynkę. Spadkodawczyni była odwiedzana przez K. S. (1) i jej córkę, kontaktowały się także listownie i W. C. była zorientowana w sytuacji rodzinnej i majątkowej O. W.. Sąd zwrócił też uwagę, że przesłuchany 19 grudnia 2013 roku M. W. (1) nie przywołał żadnych okoliczności, które jego zdaniem, miałyby wpłynąć na zmianę woli testatorki i sporządzenie testamentu na rzecz O. W., po uprzednim odwołaniu tego z powołaniem jego do spadku. Uczestnik ten, co do którego brak było podstaw, aby kwestionować wiarygodność jego twierdzeń, wskazał że to jego matka oceniała negatywnie fakt, że K. S. (1) telefonowała do W. C. czy też miała „naciągać” ją na pieniądze dążąc do kontaktów, co do których to faktów M. W. (1) wiedzę czerpał właśnie od jego matki M.. Co więcej, uczestnik wskazał, że nie wie dlaczego doszło do zmiany testamentu, a wątku O. W. czy jej matki w rozmowach z nim W. C. nie podnosiła. Sąd wskazał, że przywołane przez T. Ł. (2), motywy które miały kierować spadkodawczynią, gdy sporządzała testament w grudniu 2007 roku, nie wskazują na istnienie błędu. Podanie przez tego świadka, że spadkodawczyni chciała „zabezpieczyć” O., która jest mała i straciła ojca, a tym samym jest w lepszej sytuacji niż M., który jest dorosły i korzystał z pomocy stryja J. i otrzymał spłatę ze spadku po dziadkach, nie budzi wątpliwości. W zestawieniu ze wzmiankowaną w zeznaniach tego świadka sympatią wobec małoletniej wówczas wnioskodawczyni, zdaniem Sądu nie sposób było zgodzić się z twierdzeniami pełnomocników uczestników postępowania J. i M. W. (1), że testament obarczony jest wadą oświadczenia woli przywołaną w art. 945 § 1 pkt 2 kc. Sąd podkreślił, że spadkodawczyni artykułowała żal z powodu niewielkiej ilości kontaktów ze strony syna swego siostrzeńca - M. W. (1). W ocenie Sądu gdy zestawić to z faktem, że wnioskodawczyni i jej matka relacje ze spadkodawczynią utrzymywały, nie sposób upatrywać błędnej motywacji u spadkodawczyni, która była osobą starszą i przepisując swój majątek dziewczynie, mogła odwdziżyć się za jej postawę. Sąd pierwszej instancji wskazał też, że ze stanowisk M. W. (3) i A. W. wyziera ogromna niechęć do K. S. (1), skutkującą dezawuowaniem jakichkolwiek twierdzeń tej ostatniej, przesłuchanej w charakterze świadka.

Zdaniem Sądu wyłącznie w celu zwalczenia testamentu sporządzonego na rzecz O. W. przywołany został również zarzut braku świadomości i swobody w zakresie sporządzania przedmiotowej ostatniej woli. Sąd stwierdził, iż zarzut ten ostać się nie mógł. Wszyscy świadkowie przesłuchani w sprawie wskazywali jednoznacznie i niezależnie od siebie, że w okresie zbliżonym do sporządzenia testamentu, W. C. pozostawała osobą świadomą, zorientowaną co miejsca i czasu, w którym się znajduje. Dopiero choroba, udar mózgu którego doznała w styczniu 2010 roku powodował u spadkodawczyni postępujące zmiany w sposobie zachowania. Wcześniej natomiast, jak wskazywały K. C., T. Ł. (2) czy A. K., W. C. znajdowała się w bardzo dobrej kondycji. Odwiedzający spadkodawczynię, blisko dwa lata po sporządzeniu ostatniego testamentu, M. W. (1) podał, że nie miał żadnych wątpliwości co do stanu świadomości ciotecznej babki. Także analiza wcześniejszej korespondencji listowej spadkodawczyni, wskazuje nie tylko na znakomity poziom języka, którego używała, ale również na logikę w budowaniu wypowiedzi. Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu brak było podstaw do uznania, że testament spadkodawczyni, sporządzony 5 grudnia 2007 roku obarczony był błędem, bądź został sporządzony w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji lub wyrażenie woli.

Wobec tego Sąd pierwszej instancji stwierdził, że spadek po W. C. zmarłej 5 czerwca 2011 roku nabyła z dobrodziejstwem inwentarza (wobec faktu, że w chwili otwarcia spadku była jeszcze małoletnia) O. W. - w całości.

O zasadzie ponoszenia kosztów postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 kpc - w punkcie II postanowienia.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł uczestnik postępowania M. W. (1) i wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Skarżący podniósł, iż uzasadnienie wydanego postanowienia w rażący sposób ignoruje stawiany zarzut, że testament został sporządzony pod wpływem błędu, tj. błędu w jakim znajdowała się spadkodawczyni (jej wiedzy o faktach) i nie poświęca mu ani jednego zdania. Brak jakiegokolwiek analizy, jakie fakty znała W. C., kto jej przekazywał te informacje i czy byłaby w stanie z uwagi na wiek poprawnie je interpretować. Nie przeprowadzono rzetelnej analizy, czy spadkobierczyni utrzymałaby w mocy swoją decyzję, gdyby znała prawdę o sytuacji materialnej wnuków swojej siostry, tj. M., J. i O. W., a także o wydarzeniach, które towarzyszyły sprawie spadkowej po zmarłym siostrzeńcu J. W. (2). W ocenie apelującego załączony do postępowania materiał dowodowy jednoznacznie i niepodważalnie wykazuje, że W. C. nie miała możliwości poznać prawdy, bo nie miała dostępu do prawdziwych informacji, a niektóre zdarzenia takie

jak ustalenie ile pieniędzy otrzymał po dziadkach M. W. (1) miały miejsce już po śmierci spadkodawczyni. Zdaniem skarżącego Sąd nie zapoznał się z materiałem dowodowym z należytą starannością, bo wielu z nich nie brał wcale pod uwagę. Do takich należy w szczególności: fakt permanentnego oszukiwania spadkodawczyni w każdej dziedzinie; fakt karania matki O. W. za sfalszowanie testamentu i próbę okradzenia J. W. (1) z całego majątku; fakt wyłudzenia od spadkodawczyni pieniędzy, podczas gdy razem z konkubentem mieli duże sumy na koncie; fakt szkalowania rodziny przez K. S. (1) i wmawianie spadkodawczyni, że A. W. czyha na jej pierścionki; fakt przedstawiania spadkodawczyni nieprawdziwych informacji o zarządzaniu majątkiem spadkowym po J. W. (2) i kreowaniu się S. na bohaterkę, gdy tymczasem były to przestępstwa, co potwierdził wyrok karny; fakt, że spadkodawczyni jest przekonana, że dom, w którym mieszka J. W. (1) z matką wybudował J. W. (2); fakt, że O. W. z matką odgrywały sierotki przymarzające do kaloryfera, bo nie mają na gaz, gdy tymczasem miały ogromne sumy na koncie. Wyłudzały od staruszki pieniądze na ogrzewanie, co potwierdzają świadkowie; fakt, że spadkodawczyni była przekonana, że A. W. chce pozbawić O. majątku i M. W. (1) ja popiera. Tymczasem było odwrotnie. W ocenie skarżącego Sąd nie zwrócił uwagi, że matka O. W. będąca kreatorką zdarzeń jest absolutnie niewiarygodna poprzez permanentne oszustwa co zostało wykazane w załączonym materiale dowodowym. K. S. (2) - przestępczyni skazana prawomocnym karany za fałszowanie testamentu i namawianie do oszustwa innych - również skazani prawomocnym wyrokiem, dla Sądu jest osobą wiarygodną. Sąd nie rozpatrzył listy błędów na które wskazała A. W., a były to błędy istotne będące podstawą do uznania testamentu za nieważny. Sąd przyjrzał się relacjom emocjonalnym pomiędzy A. W., M. W. (3) i K. S. (1) i Sąd jest zdumiony, że są wrogie, jakby wrogość do złodzieja była czymś dziwnym i nieuzasadnionym. Apelujący wniósł o ustalenie jaki był stan wiedzy spadkodawczyni o faktach dotyczących tego co działo się w S. z członkami jej rodziny, ich prawdziwej sytuacji materialnej i życiowej i rzetelną analizę, jak zachowałyby się spadkodawczyni, gdyby jej nie oszukiwano. Skarżący wskazał, że spadkodawca może sobie przekazać spadek komu chce i nie musi tego uzasadniać, ale niedopuszczalne jest oszukiwanie spadkodawcy w celu wyłudzenia spadku. Zdaniem apelującego W. C. zmieniła testament, ponieważ została oszukana przez matkę O. W., a oszustwo polegało na przekonaniu spadkodawczyni, że O. dzieje się krzywda z winy A. W. i M. W. (1). Zaznaczył też, że nie zapisała spadku O. po śmierci jej (i J. W. (1)) ojca - J. W. (2), a więc straty ojca spadkodawczyni nie uznała za powód do zapisania spadku. Dlatego też niedopuszczalne jest uznanie Sądu, że spadkodawczyni przekazała majątek O., bo najmniejsza i najbardziej w potrzebie. Skarżący wskazał, że najbardziej w potrzebie O. była dużo wcześniej, ale to spadkodawczyni nie ruszało, zapisała majątek M. i zmieniła testament na skutek oszukańczych działań K. S. (1).

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od uczestnika M. W. (1) na jej rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna w tym znaczeniu, że wobec nierozpoznania istoty sprawy i konieczności przeprowadzenia niemalże w całości postępowania dowodowego, w rozumieniu art. 386 § 4 kpc, zaistniały podstawy do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.

W pierwszej kolejności uwypuklić należy, że Sąd pierwszej instancji nie odebrał w sprawie ani jednego zapewnienia spadkowego.

Zgodnie z art. 671 § 1 kpc za dowód, że nie ma innych spadkobierców, może być przyjęte zapewnienie złożone przez zgłaszającego się spadkobiercę. Dowód ten jest bardzo istotny i zasadniczo niezbędny w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Art. 672 kpc głosi bowiem, że jeżeli zapewnienie nie było złożone albo jeżeli zapewnienie lub inne dowody nie będą uznane przez sąd za wystarczające, postanowienie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku może zapaść dopiero po wezwaniu spadkobierców przez ogłoszenie.

Dalej Sąd omieszkiał dokonać otwarcia wszystkich testamentów spadkodawczyni. Co prawda przed protokołem rozprawy z dnia 29 listopada 2012 roku wszyte są (karta 101) trzy testamenty spadkodawczyni opatrzone adnotacją „otwarto i ogłoszono dnia 29 listopada 2012”, to jednak w aktach sprawy, w tym w ramach protokołu rozprawy z dnia 29 listopada 2012 roku, nie sporządzono protokołów otwarcia i ogłoszenia testamentów. Jak wynika z pism Sądu

Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2015 roku (karta 367) i Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z dnia 18 czerwca 2015 roku (karta 370) testamenty te nie zostały otwarte w innych sprawach, zarejestrowanych w takim celu. Tymczasem stosownie do art. 651 kpc w protokole otwarcia i ogłoszenia testamentu opisuje się jego stan zewnętrzny oraz wymienia się jego datę, datę złożenia i osobę, która testament złożyła. Na testamencie zamieszcza się datę otwarcia i ogłoszenia. Otwarcie i ogłoszenie testamentu nie może się, więc ograniczać do sporządzenia na testamencie tylko tej ostatniej adnotacji.

Przechodząc do rozważań w przedmiocie ważności testamentu spadkodawczyni z dnia 5 grudnia 2007 roku wskazać trzeba, że zgodnie z art. 945 § 1 kc testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony:

- 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;
- 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści;
- 3) pod wpływem groźby.

Wedle § 2 tego art. na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku.

Sąd Rejonowy całkowicie pominął treść tej ostatniej normy prawnej, mimo, że wnioskodawczyni – w piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2012 roku, wprost się na nią powołała i nie dokonał w tym przedmiocie żadnych ustaleń i rozważań.

W doktrynie prawa (por: Andrzej Kidyba (red.), Elżbieta Niezbecka, Komentarz do art.945 Kodeksu cywilnego, lex el., stan prawny 2011.11.15) słusznie wywodzi się, że ww. terminy ustawowe, tj. trzy lata od daty dowiedzenia się o przyczynie nieważności, nie później jednak niż przed upływem 10 lat od otwarcia spadku, mają charakter terminów zawitych. Po ich upływie nikt nie może powołać się na nieważność testamentu spowodowaną wadą oświadczenia woli, tym samym testament nieważny wywiera wszelkie skutki prawne związane z jego sporządzeniem. Nie następuje jednak konwalidacja testamentu i pozostaje on nadal testamentem nieważnym. W efekcie upływ terminu przewidzianego w art. 945 § 2 kc wyłącza możliwość powołania się na nieważność testamentu przez osobę zainteresowaną oraz uwzględnienie tej nieważności przez sąd z urzędu (tak też SN w postanowieniu z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 140/07, OSNC 2008/10/118). Reasumując na nieważność testamentu spowodowaną taką wadą oświadczenia woli może powołać się każda osoba mająca w tym interes, nie wydaje się natomiast możliwe uwzględnienie tej nieważności przez sąd z urzędu. Z urzędu natomiast sąd musi uwzględnić upływ terminów określonych w komentowanym przepisie.

Sąd Rejonowy nie zbadał i nie przeprowadził żadnych rozważań co do upływu tychże terminów. Podkreślenia tu wymaga, że upływ takiego terminu następuje osobno dla każdego zainteresowanego, tu uczestnika postępowania i dopiero bezskuteczny upływ terminu wszystkim uczestnikom, wyklucza możliwość badania ważności testamentu. Istotnym będzie ustalenie nie tylko chwili, w jakiej każdy z uczestników wszedł w posiadanie wiedzy na temat okoliczności stanowiących podstawy uznania, że testament został sporządzony pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawczyni nie działała pod wpływem błędu, nie sporządziłaby testamentu tej treści oraz do kwestionowania zdolności testowania W. C. ze względu na jej stan zdrowia, ale także chwili dowiedzenia się przez nich o sporządzeniu każdego z testamentów, w szczególności testamentu z dnia 5 grudnia 2007 roku. Dopiero ustalenie obu tych okoliczności pozwoli na ocenę czy nastąpił upływ trzyletniego terminu z art. 945 § 2 kc.

W razie przyjęcia, że ww. termin nie upłynął zasadnym będzie rozważenie zaistnienia tych dwóch wad testamentu.

W zakresie błędu kluczowym, jak słusznie wywodzi apelujący, jest podjęcie próby zdekodowania motywacji, jaką kierowała się spadkodawczyni sporządzając testament z dnia 5 grudnia 2007 roku, zgodności przyjmowanych przez ww. okoliczności faktycznych w tym zakresie z rzeczywistym stanem rzeczy i wreszcie już przy uwzględnieniu zasad

logiki i doświadczenia życiowego, czy w razie rozbieżności w tych dwóch sferach, spadkodawczynie mając świadomość prawdziwego stanu rzeczy, sporządziłaby przedmiotowy testament.

Koniecznym jest tu odniesienie się do wszystkich twierdzeń uczestników i przeanalizowanie, pod kątem ww. przesłanek wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym także dowodów z dokumentów.

Celowym wydaje się tutaj przeprowadzenie dowodu z zeznań notariusza, który sporządził kwestionowany testament. Mogą być one istotne dla sprawy. Nie jest, bowiem wykluczone, że spadkodawczynie wyjawiała notariuszowi motywację w zakresie odwołania poprzedniego testamentu i powołania do spadku O. W..

Co do wady testamentu, w postaci jego sporządzenia w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli ustalenie negatywne tej okoliczności poczynione przez Sąd Rejonowy jawi się jako co najmniej przedwczesne.

Zauważyć należy, że Sąd zgromadził w aktach sprawy dokumentację dotyczącą stanu zdrowia spadkodawczynie i dokonał jej oceny, podobnie jak oceny dowodów o charakterze osobowym, przyjmując brak podstaw do uznania tak rozumianej zdolności testowania.

Tymczasem rozstrzygnięcie tej kwestii, co do zasady wymaga posiadania wiedzy specjalistycznej, dostępnej na potrzeby postępowania cywilnego wyłącznie biegłym sądowym i uzewnętrznianej przez nich w postaci wydania opinii, w trybie art. 278 i następnym kpc.

Formułowanie bez przeprowadzenia takiego dowodu przez Sąd Rejonowy wniosku o braku aktualnie analizowanej wady testamentu, było tym bardziej nieuzasadnione, że Sąd nie wziął tu pod uwagę wszystkich okoliczności sprawy. Wśród nich mieści się na pewno zaawansowany wiek spadkodawczynie oraz dodatkowe okoliczności, w tym wskazywany przez uczestnika M. W. (1) mający mieć miejsce fakt oszustwa na szkodę spadkodawczynie, na tzw. wnuczka. Okoliczność padnięcia ofiarą takiego przestępstwa jest typowa dla ludzi starszych, mających kłopoty z racjonalną oceną sytuacji. Wniosku postawionego przez Sąd w wystarczającym stopniu nie uzasadnia także okoliczność, że spadkodawczynie nie leczyla się psychiatrycznie. W dalszym toku postępowania celowym wydaje się także i w tej kwestii przesłuchanie notariusza, który sporządził testament i dalej przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza.

Podsumowując należało, na podstawie art. 386 § 4 kpc, w zw. z art. 13 § 2 kpc, orzec jak w sentencji postanowienia.

Sąd Rejonowy w dalszym toku postępowania winien usunąć wszystkie opisane powyżej usterki w zakresie swego procedowania, uzupełnić postępowanie dowodowe i ponownie rozpoznać sprawę, przy uwzględnieniu powyższych reguł wykładni norm prawnych.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 108 § 2 kpc.